

Dwa oblicza Dhammy

Bhikkhu Bodhi

Przy pierwszym kontakcie z buddyzmem jawi się on nam paradoksalnie. Z punktu widzenia intelektu jest wręcz wymarzony dla ludzi samodzielnie myślących: rzeczowy, mocno osadzony w rzeczywistości, pozbawiony dogmatów — jest wręcz naukowy, biorąc pod uwagę jego poglądy i metody. Jednak, gdy głębiej poznajemy żywą Dhammę, szybko zauważymy, że jest też druga strona medalu, która wydaje się całkowitym zaprzeczeniem wcześniej dostrzeżonego racjonalizmu. Choć wciąż nie natkniemy się na sztywne wierzenia ani też luźne spekulacje, to jednak pojawiają się stricte religijne idee: wyrzeczenia się, kontemplacji i przywiązania; doktryna składa się z dwóch elementów: transcendentálnych koncepcji objaśniających znaczenie percepcji i myślenia oraz — co prawdopodobnie najbardziej wprawia w zakłopotanie — programu treningu, w którym wiara jest główną cnotą, zaś zwątpienie jest przeszkodą, barierą stojącą na ścieżce.

Gdy próbujemy określić nasz stosunek do Dhammy, ostatecznie okazuje się, że próbujemy pogodzić ze sobą dwa pozornie sprzeczne oblicza Dhammy: pierwsze — empiryczne — skierowane jest na świat, namawia nas do badania i poznania rzeczy; natomiast drugie — religijne — skupia się na Rzeczach Wyższych i radzi byśmy odrzucili wątpliwości i pokładali nadzieję w Nauczycielu oraz jego Nauczaniu.

Jednym ze sposobów na poradzenie sobie z tym dylematem jest zaakceptowanie tylko jednego aspektu Dhammy jako autentycznego, a traktowanie drugiego jako nieprawdziwego albo zbytecznego. Postępując w ten sposób, możemy zgodnie z tradycyjną buddyjską pobożnością, skupić się na religijnym aspekcie wiary i przywiązania, podchodząc jednakże bojaźliwie do intelektualnego poglądu na świat i krytycznego badania tegoż. Z drugiej strony możemy postępować tak jak współcześni buddyści, ceniąc Dhammę za jej empiryczne podejście i podobieństwo do współczesnej nauki, ale jednocześnie w pewien sposób czuć zakłopotanie z powodu religijnych elementów nauki Buddy. Jednak gdy zdamy sobie sprawę z tego, na czym polega prawdziwa buddyjska duchowość, stanie się jasne, że oba aspekty Dhammy są jednakowo autentyczne i muszą być na równi brane pod uwagę. Jeśli tego nie zrobimy, nie tylko ryzykujemy tym, że przyjmujemy zniekształcone poglądy na naukę, ale również, że nasz związek z Dhammą będzie utrudniony, właśnie przez wybiórczość i konflikt poglądów.

Zatem pozostaje problem jak połączyć ze sobą oba aspekty Dhammy nie popadając jednocześnie w wewnętrzne pomieszanie. Według nas kluczem do takiego harmonijnego połączenia, a przez to uchronienie siebie od rozterek związanych z naszymi poglądami i praktyką, jest rozważenie dwóch rzeczy: celu ku któremu kieruje Dhamma oraz sposobów jakie oferuje Dhamma by ów cel osiągnąć. Celem jest wyzwolenie od cierpienia. Dhamma, mimo że jest niesprzeczna z nauką, skupia się na rzeczach leżących na przeciwnym

biegunie niż obiekty zainteresowania naukowców, jej zadaniem nie jest dostarczenie nam wiedzy o otaczającym nas świecie. Dhamma przede wszystkim jest ścieżką wiodącą ku duchowemu wyzwoleniu, którego efektem jest uwolnienie się z kręgu ciągłych narodzin, śmierci i cierpienia. Dhamma ukazuje nam unikalny pogląd na wyzwolenie, nie oferuje czczego intelektualnego zaspokojenia, lecz kieruje ku odpowiedziom o charakterze ściśle religijnym. Celując w istotę naszej prawdziwej natury, budząc wiarę, zaufanie i wkracza z odpowiednimi środkami, gdy w grę wchodzi ostateczne cele naszej egzystencji.

Ale w buddyzmie wiara i przywiązanie kierują nas jedynie ku ścieżce i utrzymują na niej, same z siebie nie gwarantując wyzwolenia. Zgodnie z naukami Buddy główną przyczyną naszej niewoli [w świecie samsary] i cierpienia jest brak wiedzy o prawdziwej naturze egzystencji. Dlatego też w buddyzmie głównym środkiem wyzwolenia musi być mądrość, wiedza i świadomość prawdziwej natury rzeczy. Dociekliwość i krytyczne spojrzenie, dystans i bezstronność są jak pierwszy krok ku mądrości, pozwalają nam rozwiązać wątpliwości oraz intelektualnie pojąć prawdy dzięki którym możliwe jest nasze wyzwolenie. Ale nie można w nieskończoność zadawać pytań. Gdy w końcu zdecydujemy, że to właśnie Dhamma będzie tą ścieżką, która ma doprowadzić nas do duchowej wolności, musimy zrobić zdecydowany krok: zostawić za sobą wszelkie wątpliwości i rozpocząć trening dzięki któremu przejdziemy od wiary ku wyzwoleniu.

Ludzie, którym Dhamma służy do poszukiwania intelektualnej satysfakcji lub emocjonalnego ukojenia z pewnością będą widzieć jej dwa oblicza i pozostanie ona dla nich zagadką. Ale jeśli będziemy rozumieć Dhammę we właściwy sposób, jako środek do wyzwolenia od cierpienia, nie dostrzeżemy tych dwu aspektów. Będziemy widzieć Dhammę taką jaka była od początku, jako nauczanie mające jedno tylko oblicze, które podobnie jak twarz człowieka, składa się z dwóch dopełniających się części.

Dodatkowe informacje:

Tekst do bezpłatnego rozpowszechniania. Możesz wydrukować kopie tego tekstu na własny użytek. Możesz przeformatować ten dokument i w tak zmienionej formie rozprowadzać na komputerach lub w sieciach komputerowych, pod warunkiem, że dostęp oraz dalsza dystrybucja pozostaną bezpłatne. W każdym innym wypadku zastrzega się wszelkie prawa.

Oryginał można znaleźć na stronie:

http://www.accesstoinsight.org/lib/authors/bodhi/bps-essay_02.html

Źródło: 2. numer Biuletynu Buddhist Publication Society (jesień 1985)

Copyright © 1985 Buddhist Publication Society

Access to Insight edition © 1998

Tłumaczenie: Wojciech Muła